

Warszawa: Bemowo eksperymentuje z przedszkolami

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: piątek, 01, luty 2013 23:00
Tadeusz Narkun
Odśłony: 1716

Jak napisała 31 stycznia „Rzeczpospolita” w Warszawie brakuje w przedszkolach ok. 3 tys. miejsc. Według przytoczonych słów Krzysztofa Zygrzaka, zastępcy burmistrza Bemowa, miasto nie ma pieniędzy na budowanie nowych obiektów od podstaw.

Dlatego na Bemowie namawiają różne podmioty do tworzenia nowych przedszkoli. Otrzymają one po utworzeniu pełną dotację na utrzymanie dziecka, ale rodzice będą płacili za przedszkole tak ja za miejsce w placówce publicznej. Także rekrutacja będzie musiała się odbyć zgodnie z zasadami obowiązującymi w tym względzie w przedszkolach publicznych. Przedszkola niepubliczne otrzymują 75 proc. dotacji na utrzymanie każdego dziecka. Ewentualne nowe placówki publiczne, dla których organem prowadzącym (właścicielem) nie będzie samorząd, dostaną pełną kwotę, czyli ok. 850 zł miesięcznie na dziecko.

Jak się okazuje, miały miejsce pierwsze rozmowy z dwoma podmiotami zainteresowanymi utworzeniem i prowadzeniem takich placówek. Zgodnie z ustrojem miasta Warszawy, zgodę na takie działanie musiała dać prezydent miasta, która nie stawiała przeszkód. Jak pisze „Rzeczpospolita”, jeżeli program pilotażowy sprawdzi się na Bemowie, to także w innych dzielnicach będą tworzone w ten sposób przedszkola.

Wzorem dla takich rozwiązań jest Wrocław. W 2012 r. tamtejszy samorząd porozumiał się z Fundacją Familijny Poznań. Miasto udostępniło swoje działki, na których postawiła ona przedszkola z gotowych elementów. Utworzono w ten sposób siedem placówek dla 950 dzieci. Rodzice płacą w nich tyle samo co w miejskich przedszkolach. Jest też jedna różnica – pracownicy przedszkola nie są zatrudnieni na zasadach Karty nauczyciela, ale na umowie o pracę.

źródło: rp.pl